



ŚWIERCZ RÓŻAŃSKI

MIESIĘCZNIK
Nr 5-6/2002
cena 1 zł

ISSN 1640-1573

„Lichy to patriotyzm narodu, który by tylko pochwały znosił...” - Kazimierz Wyka Dlatego też „róbmy swoje (...) może to coś da? Kto wie?”

Ministerstwo Gospodarki zaniżyło opłatę za składowanie odpadów

Artykuł ukazał się w Nr 11/2002 dwutygodnika samorządowego „Ziemia Makowska”

Jedynie w Polsce Krajowe Składowisko Odpadów Promieniotwórczych znajduje się w Różaniu, niespełna 90 km od przedmieść Warszawy. Administrowane przez Zakład Doświadczalny Unieszkodliwiania Odpadów Promieniotwórczych w Świerku działa od prawie czterdziestu lat, a w murach starych carskich fortów przechowuje się wykorzystane promieniotwórcze materiały z całej Polski.

System składowania odpadów promieniotwórczych jest różny. Rozwinięte technologie pozwalają na plazmowanie, które polega na termicznej obróbce i zamienieniu ton odpadów w bryłkę o objętości centymetra sześciennego.

cd. na str. 3

Usługi stolarskie
Edward Chojnowski
Różan
ul. Kościuszki 9a
Tel. 7669027

Taxi
- tanio
- szybko
- bezpiecznie
Radosław Napiórkowski
Tel. kom. 0 603 818 288
tel. dom. (029)766-09-20

Koncert Piotra Szczepanika

Szczepanik Piotr (ur.1942r.), polski piosenkarz i aktor. Debiutował w 1963 na Festiwalu Piosenki Studenckiej w Krakowie. W 1965 zyskał ogromną popularność m.in. dzięki melodyjnym piosenkom A. Korzyńskiego, śpiewanym ciepłym głosem o charakterystycznej barwie. Na przełomie lat 60. i 70. wraz z B. Łazuką i J. Fedorowiczem prezentował popularny program estradowo-kabaretowy „Popierajmy się”. W latach 70. występował solo (przy akompaniowaniu gitary) w programach muzyczno-poetyckich oraz z recitalami pieśni i romansów. W latach 80., związany z opozycją polityczną, dawał koncerty m.in. w kościołach. W latach 90. pracował krótko w kancelarii Prezydenta RP Lecha Wałęsy.

Najpopularniejsze piosenki: Żółte kalendarze, Goniać kormorany, Kochać, Nigdy więcej, Puste koperty, Zabawa podmiejska.

„Prawdziwa miłość do Solidarności eksplodowała we mnie po 13 grudnia, gdy „S” została zabroniona i po kilku latach z dziesięciu milionów jej wielbicieli została garstka niezłomnych”

Koncert Piotra Szczepanika 03.05.2002r. w Różaniu na Pl. Obrońców Różana podobał się bardzo. Jak wielkie i wieczne są jego przeboje świadczyć może fakt, iż rozdał on i sprzedał po koncercie prawie 100 autografów i płyt co jak na Różan jest ewenementem. Również grupa „Trzeci Oddech Kaczuchy” ze swoim repertuarem satyryczno-kabaretowym dała popis estradowego kunsztu i trafności oceny naszej rzeczywistości.



fot.Kruszewski

K.Kruszewski

**SKLEP I SERWIS
TV-SAT-AUDIO-VIDEO
Komputery i Akcesoria
Stanisław Kujawa**

ul. Kilińskiego 18
06-230 Różan
tel. sklep 7669-134
tel. serwis 7679-006
kom. 0-501-399-096
e-mail: sertvks@pnet.pl

W dniu 29.04.2002 roku obradowała Rada Miejska. Porządek obrad był następujący:

1. Otwarcie Sesji, stwierdzenie prawomocności obrad, uchwalenie porządku obrad, przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.
2. Sprawozdanie z pracy Zarządu między Sesjami.
3. Informacja o stanie bezpieczeństwa publicznego na terenie Gminy Różan za 2001 rok.
4. Sprawozdanie z wykonania budżetu gminy za rok 2001. (podjęcie uchwały w sprawie absolutorium dla Zarządu Gminy)
5. Podjęcie uchwał w sprawie:
 - a) zaciągnięcie długoterminowej pożyczki z WFOŚiGW,
 - b) zmian w budżecie gminy na rok 2002,
 - c) zabezpieczenia prawidłowego wydatkowania przyznanych środków z UKFiS w formie weksla „in blanco”,
 - d) ustalenia opłaty za znakowanie zwierząt i wydawanie świadectw miejsca ich pochodzenia,
 - e) odwołanie kierownika Urzędu Stanu Cywilnego,
 - f) odwołanie z-cy kierownika Urzędu Stanu Cywilnego,
 - g) powołanie kierownika Urzędu Stanu Cywilnego,
 - h) powołanie z-cy kierownika Urzędu Stanu Cywilnego.
6. Wnioski i interpelacje radnych.

W roku szkolnym 2001/2002 Publiczną Szkołę Podstawową w Różanie ukończyło 61 uczniów ze średnią ocen 3,8. Wielu absolwentów „podstawówki” otrzymało świadectwa z wyróżnieniem i nagrody. Najlepsi uczniowie to:

1. Dominika Osowiecka /5,5/
2. Jacek Peplowski /5,3/
3. Patryk Słowikowski /5,2/
4. Anna Opacka /5,2/
5. Dominik Brzostek /5,1/
6. Justyna Zalewska /5,1/
7. Olga Witkowska /5,0/
8. Joanna Filipiak /5,0/
9. Paulina Cychowska /5,0/

Mistrzowie przedmiotu - wychowanie fizyczne:

D. Brzostek, D.Osowiecka, J.Peplowski, D.Przybylski, O.Witkowska, M.Zalewski. A.Daszewska, J.Janyszko, M.Szymanik, P.Cychowska, R.Bełdycki.
Mistrzowie przedmiotu - Religia:
A.Opacka, J.Filipiak
inf.

Publiczna Szkoła Podstawowa



Taki oto puchar otrzymała reprezentacja Różana w III Ogólnopolskim Rajdzie Rowerowym - Pielgrzymka im. 108 Męczenników i Śl.B.ks. Jerzego Popiełuszki. Patronem

rajdu był Wiceprezes Rady Ministrów Jarosław Kalinowski. W rajdzie reprezentacja z Różana liczyła 28 osób. Pokonali trasę Łomża - Ostrów Mazowiecka - Wąsewo - Rząśnik - Serock - Jabłonna - Warszawa. Opiekunem był ks. Franciszek Bieńkowski i Adam Hołozubiec.

Sportowe wakacje

Od 1 lipca grupa 45 dzieci uczestniczy w dwutygodniowym obozie sportowym w Reszlu zorganizowanym przez Polski Związek Piłki Nożnej. Zajęcia z piłkarskimi i piłkarzami prowadzą byli piłkarze z kadry Kazimierza Górskiego. W programie pobytu jest również zwiedzanie św. Lipki oraz Kętrzyna. Organizatorem wyjazdu są władze samorządowe i UPKS „Victoria” Różan. Koszt pobytu jednego dziecka wynosi 250 zł. odpłatność rodziców od 1 dziecka wynosi 100 zł.

Mundial w Sypniewie

W Sypniewie w dniu 9.06.2002r. młodzi piłkarze Szkoły Podstawowej z Różana brali udział w turnieju piłki nożnej. Piłkarze którymi opiekuje się Witold Sławiński zajęli II miejsce zdobywając puchar. Wszyscy swoją postawą podczas rozgrywek zasłużyli na wyróżnienie. Piłkarze prosili podziękować panu Adamowi Napiórkowskiemu za to, że podczas turnieju właściwie wcielił się w rolę trenera, podpowiadał, dodawał odwagi i ducha walki. Życzymy młodym piłkarzom wielu sukcesów oraz gry w reprezentacji Polski za kilka czy kilkanaście lat.

Urząd Gminy w Różanie wraz z Uczniowsko-Parafilnym Klubem Sportowym „Victoria” ufundował wyróżniającym się uczniom na zakończenie roku szkolnego 2001/2002 Puchary. Otrzymały je ci uczniowie sportowcy, którzy reprezentowali Różan na arenach sportowych powiatu i województwa. Puchary na uroczystym zakończeniu roku szkolnego wręczyli burmistrz Jerzy Parciński i prezes UPKS „Victoria” Różan ks. Franciszek Bieńkowski.

A.Wasielewski

Absolwenci różańskiego gimnazjum

W dniu 21.06.2002 roku zakończył się rok szkolny 2001/2002. Zaczynają się wakacje. W minionym roku szkolnym do Publicznego Gimnazjum w Różanie uczęszczało 73 uczniów. Najlepszymi absolwentami minionego roku zostali /średnia ocen/:

Klasa IIIa

1. Marta Opacka /5,5/
2. Agnieszka Opacka /5,5/
3. Adam Biedrzycki /5,1/
4. Wioleta Kujawa /5,1/
5. Milena Świtalska /5,1/
6. Wojciech Lewandowski /4,8/

Klasa IIIb

1. Anna Wasielewska /5,7/
2. Monika Książak /5,6/
3. Marta Chelstowska /5,5/
4. Monika Załęska /5,1/

Klasa IIIc

1. Joanna Olkowska /5,7/
2. Aleksandra Gos /5,4/
3. Magdalena Kamińska /5,3/
4. Monika Sumińska /5,0/
5. Marta Skrocka /4,9/
6. Liliana Wróblewska /4,9/

Wszyscy wymienieni uczniowie otrzymali świadectwo z czerwonym paskiem. Uczniowie ze średnią od 5,0 otrzymali nagrodę książkową. Nagrodę książkową otrzymała również Anna Godzieba za 100% frekwencję. Ponadto 14 uczniów z klas trzecich otrzymało dyplomy i miano „Mistrza przedmiotu”. Są to:

Klasa IIIa

1. Małgorzata Bialik /wychowanie fizyczne/
2. Agnieszka Opacka /sztuka, WOS/
3. Marta Opacka /sztuka, matematyka/
4. Katarzyna Romaszewska /sztuka/
5. Milena Świtalska /wychowanie fizyczne/

Klasa IIIb

1. Marta Chelstowska /sztuka/
2. Anna Kruszcwska /wychowanie fizyczne/
3. Monika Książak /sztuka, język niemiecki/
4. Radosław Obrębski /wychowanie fizyczne/
5. Paweł Sławiński /wychowanie fizyczne/
6. Anna Wasielewska /matematyka, sztuka, WOS, język niemiecki/

Klasa IIIc

1. Aleksandra Gos /wychowanie fizyczne, WOS, język niemiecki/
2. Magdalena Kamińska /wychowanie fizyczne/
3. Joanna Olkowska /język angielski, biologia, informatyka, język niemiecki, sztuka/

Najwyższą średnią ocen na koniec roku szkolnego 2001/2002 uzyskały dwie uczennice:

Anna Wasielewska z klasy IIIb i Joanna Olkowska z klasy IIIc.

W dniu 15-16.05.2002 r. odbył się egzamin gimnazjalny dla klas III w dwóch blokach: pierwszego dnia w bloku humanistycznym, a drugiego w matematyczno - przyrodniczym. Egzamin wypadł ze średnią 72 punktów na 100 możliwych.

Inf. Gimnazjum Publiczne w Różanie

Okręgi wyborcze w mieście i gminie Różan

Zgodnie z nową ordynacją wyborczą w tym roku będziemy wybierać do samorządu 15 radnych i w wyborach bezpośrednich burmistrza miasta i gminy. Według stanu na dzień 31 grudnia 2001 r. w gminie Różan zamieszkuje 4727 osób. W mieście 2877, a na wsi 1850 mieszkańców. Na jeden mandat wyborczy przypada więc średnio 315 osób. Radni na specjalnie zwołanej Sesji w dniu 03.07.2002r. ustalili okręgi wyborcze.

Okręg Nr 1

ulica: Gdańska 4, 5, 6A, 6E, 7, 9, 11, 11a, 13.

Okręg Nr 2

ulica: Gdańska 6B, 6, 10, 12, 14, 15, 16, 17, 18, 18a, 19, 20, 21, 22, 23, 26, 27, 29, 33, 35, 39, 45, 49.

Okręg Nr 3

ulica: Gdańska 6C i Gdańska 6D,

Okręg Nr 4

ulice: Gen. Józefa Hallera, Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego, Przemysłowa, kap. Z.M.Uklei, Warszawska, Wileńska.

Okręg Nr 5

ulice: Zygmunta Augusta, Królowej Bony, Anny Jagielonki, Jagiellonów, Fortowa, Jana Kilińskiego, Kamienne Schodki, Mostowa, Ostrowska, Barbary Radziwiłówny, Henryka Sienkiewicza, Zygmunta Starego, Zjazd.

Okręg Nr 6

ulice: Cmentarna, Lwowska, Nadnarwiańska, Nowa, Panny Marii, Pl. Obrońców Różana, Przechodnia, Rolna, 3 Maja.

Okręg Nr 7

ulice: Tadeusza Kościuszki, Lazurkowa, Marzanny, Słoneczna, Tęczowa,

Okręg Nr 8

ulice: Parkowa, Polna, Spokojna, Targowa, Wincentego Witosa,

Okręg Nr 9

ulice: Czysta, Mikołaja Kopernika, Księcia J. Poniatowskiego, Marii Skłodowskiej, Szkolna,

Okręg Nr 10

sołectwa: Chelsty, Dąbrówka, Kaszewiec,

Okręg Nr 11

sołectwa: Dzbądz, Mroczi Rębiszewo, Paulinowo,

Okręg Nr 12

sołectwo: Załużie

Okręg Nr 13

sołectwa: Podborze, Prycanowo, Szygi, Zawady Ponikiew,

Okręg Nr 14

sołectwa: Załęże-Eliasze, Załęże-Gartki, Załęże-Sędzieta, Załęże Wielkie,

Okręg Nr 15 /sołectwa: Chrzczonki, Dyszobaba, Miłony

cd. ze str.1

Ministerstwo Gospodarki zaniżyło opłatę za składowanie odpadów

Są kraje, które celowo sprowadzają na swoje terytorium wykorzystane i bezwartościowe odpady, aby zarabiać na ich przetwarzaniu. Najpowszechniejszą i najtańszą metodą jest jednak składowanie i wieloletnie, czasem niemierzalne w latach oczekiwanie na wygaśnięcie ich promieniotwórczości. Dlatego też szczególną uwagę przywiązuje się do ich właściwego przechowywania, na które składa się odpowiednio pod względem geologicznym i technicznym przygotowane miejsce oraz system zabezpieczeń.

Polskie składowisko w Różanie mieści się na terenie starych carskich fortów. Część materiałów zawierających pierwiastki promieniotwórcze jest zamknięta w forcie, część przechowywana w tunelach fortowego nasypu, a część po prostu betonowana w przygotowanej do tego celu fosie. System zabezpieczeń pozwala na całkowitą kontrolę przywożonych odpadów i odpowiada międzynarodowym standardom. Prowadzony na bieżąco monitoring środowiska i warunków, zarówno na, jak i poza terenem składowiska pozwala stwierdzić, że nie zagraża mu ono w żaden sposób. Nie zagraża, co za tym idzie również mieszkańcom. Naturalna promieniotwórczość pomników w formie głazu na terenie makowskiego, czy różańskiego rynku jest wyższa od echa promieniowania na ogrodzeniu składowiska.

Paradoks szczęścia i nieszczęścia

Zabezpieczone składowisko wpisało się w krajobraz Różana. Chociaż spełnia wszelkie wymogi bezpieczeństwa, jest jednak nieszczęściem miasteczka. Odstrasza ewentualnych inwestorów, którzy mogliby zdecydować się na lokowanie tu kapitału. Obawiają się oni reakcji klientów, gdy ci dowiedzą się skąd pochodzi kupowany przez nich produkt. Ma to niewątpliwie wpływ na gospodarczy rozwój gminy, a właściwie jego brak.

Paradoksalnie Różan pomimo utraconych korzyści również zyskuje. Protesty mieszkańców na początku lat dziewięćdziesiątych wymogły ustawowe uregulowanie spraw związanych z opłatami na rzecz gminy z tytułu lokalizacji składowiska na jej terenie. Rada miejska do końca 2001 r. mogła dysponować corocznie kwotą 200% podatku od nieruchomości zebranego w roku poprzednim, jaki w ramach rekompensaty przekazywała z budżetu państwa Państwowa Agencja Atomistyki, a jaki przewidywała ustawa - Prawo atomowe. Pokażny zastrzyk środków pozwalał unikać Różanowi problemów finansowych trawiących inne samorządy. W odniesieniu jednak do utraconych korzyści, które niesie za sobą umiejscowienie składowiska była to kwota nazbyt mała.

Dzięki działaniu gminnych władz i pomocy Instytutu Energii Atomowej, dzięki nieustannemu lobbingowi i pomocy ze strony Państwowej Agencji Atomistyki, wreszcie dzięki formalnie powołanej Gminnej Komisji Ochrony Radiologicznej - w nowej ustawie - Prawo atomowe, uchwalonej przez Sejm w końcu 2000 r., kwota opłaty na rzecz gminy została zwiększona z dotychczasowych 200 do 400% dochodów z tytułu podatku od nieruchomości uzyskanych w roku poprzednim, powiększonych w stopniu odpowiadającym wskaźnikowi wzrostu cen detalicznych towarów i usług konsumpcyjnych. Zmiana opłaty weszła w życie z dniem 1 stycznia 2002 r.

Różańscy radni uchwalając budżet gminy na 2002 r. zaplanowali zgodnie z ustawowymi wskazaniem, gwarantowanymi sejmowym głosowaniem i podpisem prezydenta 5.139.403 zł dochodów z tytułu lokalizacji składowiska. Dzięki temu do planu inwestycji udało się wpisać budowę nowego ośrodka zdrowia i pełnowymiarowej hali sportowej przy publicznym gimnazjum. Na transport i asfaltowanie gminnych dróg przeznaczono ponad milion złotych, zaplanowano również budowę nowych odcinków wodociągu i kanalizacji. Wszystko po to, aby poprawić warunki w jakich żyją mieszkańcy i pozwolić

**17-18 sierpnia
DNI RÓŻANA**

**Zainteresowanych prosimy o kontakt z organizatorem
Gminnym Ośrodkiem
Upowszechniania Kultury
(tel.7669042)**

im na chwilowe zapomnienie o promieniotwórczym sąsiedztwie. Skoro już jest niech przynosi korzyści, zamiast wywoływać strach, nawet nieuzasadniony.

Ministerialna niekompetencja

Opłata na rzecz gminy powinna być przekazywana w równych kwartalnych ratach w terminie do 14 dnia od upływu ostatniego miesiąca kwartału. Obowiązek przekazania środków wraz z nowym rokiem został z Państwowej Agencji Atomistyki scedowany na Ministerstwo Gospodarki. Gdy w połowie kwietnia na rachunku bankowym urzędu gminy nie znalazły się gwarantowane ustawą środki - zawrzało. Na skutek interwencji i ponagleń kierowanych do Ministerstwa okazało się, że w budżecie państwa zaplanowano zamiast ponad pięciu milionów złotych, niespełna półtora miliona, co stanowi około 30% należnej kwoty. Na domiar złego ministerialni urzędnicy nie kwapili się z przekazaniem nawet zaniżonej kwoty. Pierwsza kwartalna rata w wysokości 367.500 zł (powinno być 1.284.850 zł) wpłynęła na konto urzędu dopiero 9 maja, a więc prawie miesiąc po ustawowym terminie. Wpłynęła oczywiście bez odsetek, czym po raz kolejny rządowa instytucja wyraziła swoją ignorancję dla potrzeb samorządu.

Kto odpowie?

Każdy może się pomylić, człowiek jest ze swej natury skory do popełniania błędów. Nie sposób jednak usprawiedliwić odpowiedzialnego za projektowanie wydatków budżetu państwa, jeśli gmina na bieżąco i pisemnie informowała o spodziewanej kwocie rekompensaty. W konsekwencji może ją czekać przerwanie zaczętych inwestycji, co w sposób naturalny spowoduje podwyższenie ich kosztu i wpłynie na niezadowolenie mieszkańców. Narazi również samorząd na płacenie karnych odsetek za nieterminowe uiszczanie zobowiązań za wykonane już prace. Czy zza biurka w Ministerstwie Gospodarki ktoś się nad tym zastanawia? Kto poniesie odpowiedzialność za niewłaściwe zaplanowanie budżetu? Czy gmina utrzyma na swoich barkach odium ministerialnej ignorancji? Wiele pytań, jak na razie żadnej odpowiedzi.

Opłata na rzecz Różana nie ma charakteru roszczeniowego, bo wynika wprost z ustawowych zapisów. Gmina nie może nawet dochodzić swoich praw na drodze postępowania sądowego. Administracja rządowa zabezpieczając swoje interesy zapomina o interesach samorządu. To już praktyka, praktyka osłabiająca i tak nadwątlone zaufanie dla państwowych instytucji.

Piotr Świdorski

PS. Poselskie zapytanie skierowane do Ministra Gospodarki w sprawie opłat na rzecz gminy Różan złożył w Sejmie Poseł Zbigniew Deptuła.

Czyż nie przebija z tego artykułu dramatyzm sytuacji, w jakiej znalazła się gmina. Nie wszyscy prawdopodobnie zdawali sobie z tego sprawę. Oto walka poprzedników, wszystkich tych „różaniaków” którzy starali się o zadośćuczynienie gminie za śmiertcionośne odpady promieniotwórcze składowane, rzecz można, prawie w centrum miasta stałaby się zupełnie bezowocna. Jak widać wszystko w tym kraju można odwrócić, zabrać, przekręcić, popsuć nawet ustawę, która przecież powinna być gwarantem praworządności.

Nieoficjalnie wiadomo, iż w dniu 27.06.2002r. na posiedzeniu komisji sejmowej zapadła decyzja o przyznaniu dla Różana gwarantowanych ustawą środków. I dobrze się stało gdyż bez nich nastąpiłyby cięcia inwestycyjne i budżetowe powodujące niemałe perturbacje finansowe w gminie.

Kruszewski

Smarkacze

Dzieci są dziś wielbione i rozpuszczane. Rodzice drżą, aby nie utracić ich miłości, a one zręcznie to wykorzystują stając się mistrzami szantażu uczuciowego.

Dzieci są dziś rozpuszczane przez rodziców jak przysłowio-wo „dziadowski bicz”. Mają kosztowne buty, kurtki, telefony komórkowe, nie uznają żadnej dyscypliny, ciągle się czegoś domagają, krzyczą biją się, wyklócają. W wieku 8 - 12 lat posiadają już radio, walkmana, konsolę do gier, komputer, ponad jedna trzecia z nich wie-żę hi-fi, jedna czwarta telewizor w swoim pokoju, a spora ich część dysponuje telefonem komórkowym. Prawie wszyscy dostają kieszonkowe. W ciągu 30 lat koszty wykształcenia dziecka wzrosły czterokrotnie, czego nie można powiedzieć o dochodach ich rodziców.

cd.na str. 9

~~~~~

Z wielką przyjemnością przeczytałem korespondencję zamieszczoną w Nr 3 z tego roku Świerszcza, a nadesłaną przez p. Jerzego Szweglera. Okazuje się, że ktoś nie tylko czyta Świerszcza, ale także znajduje czas i ochotę aby napisać do redakcji. Jest to niezwykle cenne, że jeszcze teraz po przeszło 50 - ciu latach odzywają się różaniacy mieszkający często daleko od Różana, często w innych krajach. Okazuje się, że Różan ma wielu miłośników. Okazuje się także, że wśród nich są i tacy, którzy chwytają za pióro aby swoją pamięć przekazać innym. Jest także pewien problem, bowiem z upływem czasu wiele zdarzeń zaciera się w pamięci, a także niektóre z nich ulegają przemianom i na to właśnie nie mamy wpływu.

Jednak, aby odświeżyć swoją pamięć co do zdarzeń opisanych w korespondencji p. Szweglera, chcąc ustalić stopień wojskowy i przydział Jego Ojca niestety w składzie Korpusu Oficerskiego WP nie znalazłem tego nazwiska, czego bardzo żałuję. Także w wykazach oficerskich obozach /oflagach/ nie udało mi się znaleźć nazwiska Szwegler, bądź jak by to pisano z niemiecka Schwegler. Mam jednak nadzieję, że coś się jeszcze dowiemy na ten temat. Także sprawa własności ziemi nie dała się jakoś uściślić. W wykazie gruntów tabelowych z przed tzw. komasacji i późniejszych wykazów gruntów różańskich nie udało mi się znaleźć nic właściwego. Figuruje tam tylko p. Czesław Trzaska, a dziadek p. Szweglera miał zdaje się na imię Stanisław. Nie pamiętam także jakiegoś gospodarstwa w takim rozumieniu, jak to miało miejsce w Różanie. A to pamiętam właśnie dość dobrze, bowiem w latach 1939 - 45 mieszkaliśmy „przez płot” na ulicy Gdańskiej. Pamiętam rodzinę Trzasków, jak również ich córki i wnuki, właśnie autora listu i jego siostrę nazywaną zdrobniale „Hulką”. Były to małe dzieci. Pamiętam też, że kiedy Rosjanie we wrześniu 1944 roku wypędzili z Różana wszystkich mieszkańców, to właśnie Stanisława Trzaskę pozostawili w mieście, a następnie powołali na burmistrza Różana.

Moje spostrzeżenia na temat p. Stanisławy Mereckiej, właścicielce zakładu fotograficznego, którą znałem i spotykałem aż do Jej śmierci przed kilkanaście laty - podam w jednym z najbliższych nr Świerszcza, kiedy zbiorę więcej wykonanych przez Nią zdjęć fotograficznych.

JMŻ

# Turniej rodzin

W sali gimnastycznej Publicznej Szkoły Podstawowej w Różaniu w dniu 14.06.2002 roku o godz. 14<sup>00</sup> odbył się turniej rodzin. Przygotowały go panie nauczycielki K. Borajkiewicz i D. Pauszek-Trzeciak. Sponsorem turnieju był Bank Spółdzielczy z Różana, Komisja ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych przy Urzędzie Gminy oraz Towarzystwo Ubezpieczeń i Reasekuracji „Warta”. W turnieju wzięło udział 7 rodzin:  
 p. Janyszko, którzy zajęli I miejsce,  
 p. Kujawa II miejsce,  
 p. Sawiccy III miejsce,  
 p. Kurlanda IV miejsce,  
 p. Brzostek V miejsce,  
 p. Chelstowscy VI miejsce,  
 p. Jakubowscy VII miejsce.



fot.kruszewski

Wszyscy uczestnicy turnieju otrzymali nagrody (komplety naczyń stołowych, serwisy obiadowe i kawowe, aparaty fotograficzne, walkmany, torby). W turnieju rodziny musiały min.: zdać egzamin z wiedzy ogólnej, przejść sprawdzian sportowy w postaci rzutów do kosza, zabawę w literowanie polegającą na ułożeniu jak największej wyrazów ale tylko z liczbą pojedynczą w mianowniku, sprawdzian z ruchu drogowego, bieg z jajkiem, sporządzanie wykwinnych kanapek, sprawdzian z muzyki /ułożyć piosenkę/, test komunikacyjny. Zmagania drużyn oceniało jury w składzie:  
 H. Łozińska-Rybicka, J. Chojnowski, H. Chrostowska, J. Napiórkowska, T. Opacka, K. Kępką.

(red.)



fot.kruszewski

# Dzień dziecka

W dniu 29.05.2002 na stadionie miejskim w Różaniu odbyła się impreza zorganizowana przez Szkołę Podstawową i Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury w Różaniu z okazji Dnia Dziecka. Nauczyciele przygotowali gry i zabawy sportowe dla dzieci, a Dom Kultury przygotował nagłośnienie i zaprosił artystów estradowych. Pogoda dopisała, dzieci otrzymały mnóstwo upominków i świetnie się bawiły, co widać na fotografiach.

(red.)



fot.Kruszewski



fot.Kruszewski

## „Ziemię ty nasza ...”

*Ziemię ty nasza, ziemię rodzona  
Przepiękną szatą w krąg przystrojona,  
Borem zielonym, łąką kwiecistą  
I chlebem polem, i rzeką czystą,  
Błękitem nieba i szarą chmurką,  
Nad brzegiem Narwi fałdzistą górką,  
Gdzie drzemią chaty popod dachami,  
Jak przepióreczka między brudami,  
Tyś nam najmiłsza, tyś nam najdroższa,  
Bo jesteś perłą krańców Mazowsza.*

Puszczę granie, s.12

W dniu 14 czerwca w Publicznej Szkole Podstawowej w Różaniu odbyło się bardzo sympatyczne spotkanie poświęcone poezji Wacława Lipowskiego. Spotkanie zorganizowały nauczycielki H. Duda, H. Łozińska-Rybacka, K. Borajkiewicz wraz z uczniami i uczennicami klasy Va. W spotkaniu uczestniczyła również rodzina śp. Wacława Lipowskiego jego żona, córki i wnuczki. Recytowano wiersze. Teksty prezentowały dziewczynki uczęszczające na zajęcia pozalekcyjne z zakresu kultury żywego słowa prowadzone przez Hannę Dudę oraz nauczycielki. Ogłoszono również wyniki konkursów poświęconych twórczości naszego rodzimego poety. Wręczono nagrody i upominki. Wśród nagrodzonych w konkursie recytatorskim I miejsce zajęła M. Osłowska, II miejsce E. Majkowska i N. Kądzilska, a III miejsce E. Myślak, W. Myślak i J. Soin. Wyróżnienia otrzymali K. Rajkowska i M. Grzegorzczak. W konkursie plastycznym miejsca zajęli kolejno: J. Soin, O. Rybacka, M. Osłowska, E. Majkowska, P. Sławiński, P. Opacki, J. Zylbert i M. Grzegorzczak. Wyróżnienia otrzymali: S. Mroczkowska, N. Kądzilska, E. Myślak, K. Komsta, M. Napiórkowski, A. Kępka, A. Napiórkowski i T. Płodzich.



Można mieć nadzieję, że poezja Wacława Lipowskiego w której chciał przekazać część własnych doświadczeń życiowych i estetycznych będzie dla Różana przykładem jak mocno można być związanym z miejscem swojego urodzenia, kochać ludzi, zachwycać się muzyką, przyrodą i historią ziemi różańskiej. Być w pełni tego słowa patriotą.

Do tej pory ukazały się dwa tomiki poezji Wacława Lipowskiego „Puszczę granie” i wydany w ubiegłym roku, staraniem Jana Mieczysława Żytowieckiego „Z praocjów wieków”.

Na podstawie materiałów źródłowych zebrał K. Kruszewski



Wacław Lipowski urodził się w 1901 roku w Różaniu. Nosił w sobie dwie pasje artystyczne granie i pisanie. Można o nim powiedzieć, że z zawodu był grajkiem wiejskim. Jego twórczość, rymowana i rytmiczna, wiąże się ściśle z melodią, a wiersze przyporządkowane są często poetyce pieśni ludowej. Wacław Lipowski związał się całym sercem z Różaniem i ziemią nadnarwiańską. Opiewał w swej twórczości piękno rodzinnego miasteczka i okolicy, sięgał do historii, żeby przedstawić dawną i nowszą przeszłość, podkreślał bohaterskie postawy przodków, którzy umiłowali

li ponad wszystko wolność i za nią oddawali życie. Stąd wiele w jego dorobku jest rymowanych legend, ballad, baśni. Dał się poznać jako człowiek bezpośredni, interesujący się wszystkim, co go otacza. Nazywał się „grajkiem wierszokletą” - „*Twórczość moja nie jest klasyczna, jak zawodowych poetów, trzeba mieć wykształcenie, by napisać dobrze, Jest ona, jak te życie nasze znojne, jak ta praca nasza w codziennym trudzie, jak ten chleb powszedni, prosta*”. Listy pisane do Zarządu Głównego Stowarzyszenia Twórców Ludowych bardzo trafnie charakteryzują go jako niepoprawnego społecznika w pozytywnym tego słowa znaczeniu; są też dobrymi komentarzami jego twórczości poetyckiej. Tak pisał w jednym z listów do ZG STL: „*Rad bym dożyć jeszcze i przeczytać swoje luźne wiersze w książce wydrukowane. Dziękuję Wam z góry za trud dla ludzi starych ponoszony przez Was, dziękuję Gdy Was dobry los wprowadził  
W krąg kultury tego świata,  
W ręce rąbek wiedzy wsadził,  
Obdzielił siostry i brata.  
Gdy z oświatą idziesz w dłoni,  
Nie zaniedbuj cnej podniety  
I za szczęściem wciąż w pogoni  
Prowadź innych aż do mety*”

Właściwie debiut literacki Wacława Lipowskiego przypadł na rok 1949, czyli zaraz po II wojnie światowej, kiedy został zaproszony na Zjazd Korespondentów Terenowych do Warszawy urządzony przez redakcję „Przyjaciółki”. Na obradach wystąpił z przemówieniem w mowie wiązanej, zaczynającym się od słów: „*Oj, żebym to ja spotkał tego, co wymyślił wojny ...*” Tematyka tak wówczas popularna spodobała się zebranym. Wiersz został wydrukowany w piśmie, a fakt ten można uznać za formalny debiut poetycki.

Nie zmienił trybu życia nie rzucał się redakcjom z napisanymi utworami. Publikowano je sporadycznie na łamach „Chłopskiej Drogi”, „Kamieny”, „Regionów”, „Zarzewia”, „Zielonego Sztandaru” i Biuletynach Informacyjnych STL. O pieczę i jego dorobku ukazało się kilka opracowań: „Wacław Lipowski - poeta i muzy ludowy” Donata Niewiadomskiego, „Poeci i pisarze ludowi. Wacław Lipowski” Heli Kozickiej, „Lipowskiego puszczę granie” Stanisława Waremczuka, „Poeta rodzinnego gniazda” Marii Przesmyckiej, a w artykule Jędrzeja Wiercha pt. „Poezja ludowa” na łamach „Regionów” został wyróżniony jako jeden z nestorów wśród twórców samorodnych.

Wacław Lipowski był uważany przez teoretyków literatury za „prawdziwego poetę ludowego”. Należał do ginącej grupy artystów wywodzących się z wielowiekowej tradycji anonimowych niepiśmiennych bardów.

Zmarł 1 listopada 1993 roku w wieku 92 lat.

## Różan, maj 1935 rok.

Pierwsza dekada maja 1935 roku upłynęła w Różanie pod znakiem złej pogody. Potężne wiatry, omal jesienna słońca oraz zimne i kilkakrotne śnieżyce, były przyjmowane tak w Różanie, jak i w okolicznych wsiach jako zapowiedź nie najlepszych urodzajów na polach i w sadach. Także w życiu społeczno - politycznym nie było dobrych perspektyw. W codziennych gazetach zamieszczane komunikaty mówiły o pogarszającym się stanie zdrowia marszałka Józefa Piłsudskiego. Potęgowało to złe nastroje w sprawach Polski i jej sąsiadów. A sąsiadów mieliśmy nie najlepiej do nas nastawionych, żeby nie powiedzieć jednoznacznie wrogów. Rzesza Niemiecka nie mogła zapomnieć przegranych powstań: Wielkopolskich i Śląskich, Związek Sowiecki dyszał zemstą za 1920 rok, Czesi chcieli Śląska Cieszyńskiego zaś Wolne Miasto Gdańsk tonęło coraz bardziej we flagach ze swastyką, a miejski gwar głużyły łomoty werbli i wrzaski uczestników pochodów organizowanych przy każdej okazji omal codziennie, przez NSDAP i hitlerowskie organizacje młodzieżowe. To wszystko docierało do Różana, przez radio, gazety i przywożone z Warszawy wieści.



Józef Piłsudski

Pierwszy Marszałek Polski urodził się w 1867 r. w Żułowie pod Wilnem, w rodzinie pielęgnującej tradycje patriotyczne.

Młody Ziuk - jak nazywano go w domu rodzinnym - wychowywał się wraz z pięcioma braćmi i czterema siostrami do siódmego roku życia na wsi, później przenosi się z rodziną do Wilna. Tam kończy rosyjskie gimnazjum i zapisuje się na studia medyczne w Charkowie. Wkrótce zostaje wydalony z uniwersytetu za udział w rozruchach studenckich.

Po powrocie do Wilna zostaje wmieszany w przygotowywany przez rewolucjonistów rosyjskich spisek na życie cara Aleksandra III. Władze aresztują go i skazują na 5 lat zsyłki na Syberię. W 1892 r. Piłsudski wraca na ziemię polskie i bierze udział w tworzeniu Polskiej Partii Socjalistycznej. Pod pseudonimem "Wiktor" redaguje i drukuje pismo PPS-u - "Robotnik". W tym czasie żeni się z Marią Juszkiewiczową z Koplewskich. W 1900 r. zostaje aresztowany przez Rosjan i osadzony w X pawilonie Cytadeli Warszawskiej. Symulując obłęd zmusza władze do przeniesienia go do szpitala w Petersburgu skąd ucieka w 1901 r. i osiedla się w Krakowie.

Kontynuuje działalność m.in. na czele założonej przez siebie Organizacji Bojowej PPS, która jest jedną z głównych sił rewolucji 1905-1907 r. Po klęsce rewolucji, Piłsudski koncentruje się na przygotowaniu polskiej siły zbrojnej - niezbędnej w obliczu coraz wyraźniej zbliżającego się konfliktu państw zaborczych. Udaje mu się powołać do życia "Związek Strzelecki", "Strzelca", "Drużyny Strzeleckie" a w 1912 r. zostaje wybrany ich Komendantem Głównym. Podczas I wojny światowej organizował oddziały zbrojne - załazek przyszłej armii polskiej. Początkowo prowadził niezależną akcję na ziemiach polskich podległych Rosji, później musiał podporządkować się władzom Austrii, w wyniku czego powstały Legiony Polskie. Osobiście dowodził I Brygadą Legionów i na jej czele stoczył z Rosjanami wiele bitew, zdobywając sobie sławę wskrzesiciela polskiej armii. Równocześnie zaczął tworzyć i kierować konspiracyjną organizacją POW (Polska Organizacja Wojskowa).

Józef Piłsudski walcząc z legionami u boku armii austriackiej, konsekwentnie domagał się od Niemiec i Austrii utworzenia niezawisłego rządu polskiego. W 1917 r. po odmówieniu złożenia przysięgi przez polskich żołnierzy na wierność Austrii i Niemiec Józef Piłsudski zostaje aresztowany i osadzony przez Niemców w twierdzy w Magdeburgu. Przebywa tam do listopada 1918 r. W tym czasie rodzi się Piłsudskiemu pierwsza córka Wanda ze związku z Aleksandrą Szczerbińską - towarzyszką życia Komendanta jeszcze sprzed I wojny. Dwa lata później przychodzi na świat druga córka - Jadwiga. Po klęsce Niemiec - Piłsudski wraca w listopadzie 1918 r. do Warszawy obejmując urząd Naczelnika Państwa. W latach 1919-1920 skupił się na obronie zdobytej przez Polskę niepodległości. Jako Naczelnny Wódz wojsk polskich przeprowadził Piłsudski zwycięską wojnę z bolszewicką Rosją, kończąc walkę pokojem w Rydze. Od 1920 r. był marszałkiem Polski. W 1922 r. po wyborze Gabriela Narutowicza na prezydenta złożył urząd Naczelnika Państwa a w następnym roku zrezygnował ze wszystkich funkcji wojskowych. Rozczarowany kierunkiem, w jaki zmierzała demokracja w Państwie, odsunął się od życia politycznego i zamieszkał w Sulejówku pod Warszawą razem z żoną Aleksandrą, którą poślubił w 1921 r. po śmierci Marii Piłsudskiej oraz z córkami.

W maju 1926 r. niezadowolony z istniejących w Państwie stosunków, zaniepokojony pogarszającą się stale sytuacją ekonomiczną i polityczną Polski, stanął na czele wiernych mu oddziałów wojskowych i przejął władzę, zmuszając do ustąpienia z urzędu prezydenta Wojciechowskiego i premiera Witosa. Od tej chwili wywierał decydujący wpływ na wszystkie ważniejsze zagadnienia polityczne w Polsce sprawując bez przerwy urząd Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych oraz Ministra Spraw Wojskowych. Pełnił również dwukrotnie urząd premiera (w latach 1926-28 i 1930r.).

Wobec rosnącego zagrożenia zewnętrznego i anarchizacji życia wewnętrznego ograniczył uprawnienia Sejmu. Starał się utrzymać samodzielne miejsce Polski w polityce międzynarodowej - domagał się zawarcia paktu o nieagresji z ZSRR (1932) i Niemcami (1934), próbując jednocześnie wzmocnić pozycję Polski wobec sojuszników zachodnich. Wiosną 1935 r. u mającego od wielu lat kłopoty ze zdrowiem Marszałka stwierdzono raka wątroby. 12 maja 1935 roku Józef Piłsudski umiera. Został pochowany na Wawelu, serce zaś - zgodnie z Jego ostatnią wolą - spoczęło w grobie matki na wileńskim cmentarzu na Rossie.

Wreszcie przyszedł dzień 12 maja. Do Różana dotarła wiadomość, że marszałek Józef Piłsudski w Belwederze zakończył życie. Żal był powszechny. Wzrastał niepokój jak się potoczą losy Polski kiedy zabrakło jej Pierwszego Obywatela. Odprawiano żałobne nabożeństwa w miejscowym kościele parafialnym z udziałem miejscowych władz, społeczeństwa i młodzieży różańskiej oraz wojska. Społeczność żydowska Różana modliła się w bóżnicy, a wyznawcy kościoła Polsko - Katolickiego w kaplicy zaadaptowanej ze strażnicy przy moście. W szkołach odbyły się akademie żałobne, dla całych szkół na placach apelowych, a dla poszczególnych klas w salach szkolnych połączonych z odpowiednimi prelekcjami naszych nauczycieli o marszałku Piłsudskim. Wojsko z koszar przemaszerowało wieczorem przez miasto. Na cmentarzu odbył się apel poległych w wojnie 1920 roku oraz pomordowanych przez bolszewików. W apelu poległych i pomordowanych brała udział miejscowa straż pożarna z orkiestrą, wojsko, harcerze i inne organizacje. Pamiętam jak stojący za murem cmentarnym batalion żołnierzy po wyczytaniu przez p. Rusinka nazwiska odpowiadał - po wyczytaniu żołnierza „Poległ na polu chwały” zaś pochowanych we wspólnej mogile „Zamordowany przez bolszewików”. Chodziliśmy do koszar, gdzie wyświetlano kronikę filmową PAT'a z uroczystości pogrzebowych marszałka.

Część mieszkańców Różana, a w tym moja rodzina była zaszkokowana jeszcze jedną śmiercią i to tu w Różanie. Na wiadomość o śmierci marszałka zmarł na atak serca 39 letni p. Jan Edward Nowiński współwłaściciel Ołdy. Nabożeństwo żałobne odprawiono w domu w

cd. ze str. 7

Oldzie. Był ksiądz pastor z parafii ewangeliczno - augsburskiej. Zmarły spoczął obok swoich rodziców i rodziny na różańskim cmentarzu. Śmierć p. Nowińskiego była szeroko i z wielkim żalem komentowana. Mówiono o niej wśród przyjaciół rodziny Nowińskich mieszkańców Różana i okolicznych wsi, bowiem rodzina Nowińskich, a szczególnie śp. zmarły cieszyli się powszechnym szacunkiem i uznaniem. Już jako dorośli, a wcześniej jako ciekawy wszystkiego chłopak rozmawiał wielokrotnie wpytując moich rodziców, p. Bonisławskie, p. Strupczewskiego, p. Stanisława Napiórkowskiego z Chrzczonek i wiele innych osób o okoliczność śmierci p. J.E.Nowińskiego. Wszyscy w rozmowach wyrażali żal po stracie młodego, przyjaznego wszystkim i miłego człowieka. Okazało się, że marszałek cieszył się miłością i przywiązaniem nie tylko swoich żołnierzy, legionistów i „piłsudczyków”, ale także licznych mieszkańców naszej Ojczyzny, dla której wywalczył wolność i Niepodległość.

Od tej pory upłynęło już 67 lat. Niewiele osób pamięta te zdarzenia, a jednak pamięć o marszałku jest kontynuowana. Właśnie w Różanie 13.09.1988 roku utworzone zostało Towarzystwo Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego. Pierwsze w Polsce, chociaż tak wiele lat upłynęło od jego śmierci. Były to lata trudne i niesprawiedliwe. Niszczono pamięć o marszałku Piłsudskim na każdym kroku. Pamiętam artykuły prasowe pełne inwektyw, fałszów i niesprawiedliwych sądów. Naturalnie był to jeden z punktów programu fałszowania historii Polski.

Jan M. Żytowiecki



Od prawej: Jan Edward Nowiński, Helena Kołodziejska, Irena Brzozowska, Mieczysław Żytowiecki. Zdjęcie ze zbiorów autora.

## Jak zapobiegać niepowodzeniom szkolnym?

Rodzic często nie wiedzą jak ustosunkować się do powodzeń i niepowodzeń szkolnych swoich dzieci. Niejednokrotnie nagradzają swoje dzieci za dobre stopnie, a karzą za złe.

Rodzice nie tylko chcą wiedzieć, jak się uczy ich dziecko, lecz także dlaczego osiąga właśnie takie wyniki. I co tym decyduje.

O powodzeniu w nauce szkolnej decydują dwie grupy czynników:

1. Wewnętrzne - związane z rozwojem fizycznym i psychicznym dziecka
2. Zewnętrzne - warunki życia dziecka, oddziaływanie otoczenia, opieka i praca wychowawcza.

Bardzo ważnym zdaniem rodziców dziecka jest czuwanie nad jego prawidłowym rozwojem umysłowym.

Elementy warunkujące powodzenia w nauce:

- stan zdrowia i rozwój fizyczny dziecka,
- rozwój motoryczny, umysłowy i emocjonalny,
- rozwój zainteresowań,
- atmosfera panująca w rodzinie,
- tryb życia, organizacja codziennych zajęć

Dobry stan dziecka stanowi podstawowy warunek osiągania dobrych wyników w nauce. Wszelkie wady fizyczne dziecka, zwłaszcza wady wzroku, słuchu, jeżeli nie są systematycznie leczone - utrudniają uzyskiwanie dobrych wyników w nauce.

### RODZICE !

- Systematycznie dbajcie o zdrowie dziecka.
- Bądźcie w stałym kontakcie z lekarzem, przeprowadzajcie badania kontrolne.
- Nie zaniedbujcie troski o zdrowie także i wówczas, gdy dziecko staje się nastolatkiem

Badania wykazują, że u wielu dzieci rozwój intelektualny jest prawidłowy, a jednak mają one niepowodzenia szkolne. Niepowodzenia wypływają z tego, że rozwój ów ma charakter nieharmonijny. Ogólnie jest prawidłowy, jednak nie we wszystkich sferach przebiega równomiernie. Takie fragmentaryczne opóźnienia nazywamy deficytami rozwojowymi. Obejmują one dziedziny:

- rozwój spostrzegania wzrokowego,
- rozwój spostrzegania słuchowego,
- rozwój motoryczny a, zwłaszcza manualny.

Związek zainteresowań dziecka z nauką szkolną ma charakter wielostronny. Pod wpływem nauki budzą się u dzieci i młodzieży nowe zainteresowania lub utrwalają już istniejące. Zainteresowania powinny się rozwijać, a sprzyjać temu powinna kulturalna atmosfera domu. Zainteresowania mogą też mieć zły wpływ na powodzenia w nauce wtedy kiedy:

- dziecko ma zbyt dużo zainteresowań,
- dziecko ma tylko jedno zainteresowanie, lecz jest ono tak silne, że stanowi przeszkodę w nauce szkolnej. Dziecko powinno mieć świadomość, że nauka szkolna jest najważniejsza.

Dziecko, w którego domu panuje atmosfera konfliktowa, pełna napięcia ma duże trudności w osiągnięciu pozytywnych wyników w nauce. Atmosferę tę zaburzają:

- konflikty między rodzicami,
- alkoholizm,
- atmosfera pełna nerwowości, ciągłego pośpiechu.

Dziecko na pewno lepiej się czuje w rodzinie w której panuje spokój, gdzie rodzice mają dla niego czas, aby je zawsze wysłuchać. Nad rozkładem zajęć dziecka młodszego powinni czuwać rodzice. Ów rozkaz powinien być uzależniony od indywidualnych właściwości dziecka. Warunkiem wydajnej pracy umysłowej i osiągania dobrych wyników w nauce jest:

- odpowiednia ilość wypoczynku, zwłaszcza snu nocnego,
- nie należy przyzwyczajać do długiego oglądania telewizji,
- dziecko powinno odpoczywać w formie czynnej,
- powinno pomagać w domu,
- pozwólmy dziecku na kontakt z rówieśnikami,



- powinno dobrze się odżywiać,
- przyzwyczajamy dziecko do systematyczności.

### RODZICE, CO MOŻECIE ZROBIĆ, ABY WASZE DZIECKO UNIKNĘŁO TRUDNOŚCI W SZKOLE

- Troszczyć się o wszechstronny rozwój psychofizyczny dziecka w okresie poprzedzającym naukę w szkole.
- Przygotować dziecko do nauki szkolnej poprzez rozwijanie samodzielności, zainteresowań poznawczych, chęci pracy.
- Przez wszystkie lata nauki dbać o zdrowie fizyczne i psychiczne dziecka.
- Troszczyć się o dobrą, życzliwą, spokojną atmosferę w domu.
- Dbać o prawidłowe stosunki swego dziecka z rówieśnikami.
- Stawiać dziecku wymagania dostosowane do jego możliwości.
- Utrzymywać systematyczny kontakt ze szkołą, współpracować z nauczycielami i wychowawcą klasy.
- Zapewnić najlepsze warunki do odrabiania lekcji.
- Żywo i systematycznie interesować się sprawami szkolnymi przez cały czas nauki.

Troska o powodzenie dziecka w nauce, zapobieganie niepowodzeniom szkolnym, wymaga od rodziców znacznego wysiłku, nie-małego wkładu pracy. Jest to jednak wkład, który procentuje w postaci aktualnych sukcesów szkolnych dziecka, a także jego przyszłych osiągnięć już w samodzielny dojrzałym życiu.

Bożena Strzemieczna  
PSP Rzewnie

# Smarkacze

cd.ze str.4

Dziecko jest dziś panem i władcą. W szkole nie godzą się na oceny ani kary. Zawsze winni są ci niedobrzy nauczyciele i tak przedstawiają sprawę rodzicom. Na ulicy i w mediach coraz więcej towarów jest do nich kierowana zachęcając je do kupowania, konsumowania, żądania. Rodzice wielbiący je pozwalają już na wszystko i dbają by było szczęśliwe, najlepsze, najzdolniejsze itd. Popołniają mnóstwo błędów wychowawczych, których często nie widzą. Dlatego stają na głowie by spełnić żądania dziecka. Biorą pożyczki by wyprawić „osiemnastkę”, „komunię” czy ubrać córkę lub syna na zakończenie szkoły. „Wypruwają sobie żyły”, bo pan i władca Syn musi chodzić w „pumach”, „adidasach” czy innym markowym obuwiu. To tylko przykłady. W naszym społeczeństwie zwykło się postrzegać dziecko jako istotę z natury dobrą pozbawioną zła, powołaną do swobodnego rozwoju. Rodzice natomiast mają mu to umożliwić. Gdyby spytać rodziców, czego pragną dla swojego dziecka to prawie zawsze mówią, by było szczęśliwe. Jest to niestety trudne do spełnienia. Dziecko zawsze wykonywało polecenia rodziców i historycznie było to wpisane w pewien ład społeczny. Syn szewca najczęściej zostawał szewcem, syn kowala, kowalem itd. Dziś liczą się wyłącznie uczucia. Jest to niestety dość wątpliwe do zrealizowania gdyż nie jest tak łatwo zostać szczęśliwym, niż zostać szewcem. Przeglądając różne materiały i dociekając wyżej wymienionej problematyki można zadać pytanie, które jakby samo się ciśnie na usta, - Dlaczego tak się dzieje?

Okazuje się, że średnia wieku, w którym ludzie zostają rodzicami to 29 lat kobieta i 32 lata mężczyzna. Robią karierę, pracują i w większości przypadków starannie zaplanowali sobie dalszy ciąg wychowania Jego Wysokości Bobasa. Zawczasu rozpuszczanego.

Nasze dzieci funkcjonują w świecie, w którym brak miłości. Więzy małżeńskie są kruche, ulotne, niepewne. Rodzice bojąc się, że nie będą mogli dłużej darzyć się miłością przenoszą ją na dzieci. Daje ona rodzicom zadowolenie i jest przecież niezawodna. Widać to nawet w naszym małym miasteczku.

Dzieci żyją w świecie, w którym wszystko się uzgadnia, dyskutuje, uzasadnia. Zrównuje to w jakimś sensie prawa dzieci i dorosłych. Rodzic przykłęka więc, by „dzidziusiowi” wyjaśnić, przedyskutować. Dzieci wykorzystują te sytuacje i wyklócają się prawie o wszystko. Rodzice starają się oszczędzić swoim pociechom jakichkolwiek przykrości. Ciągłe słyszę „jak dorośnie będzie ich miał aż za wiele”. Może to i prawda, ale przez to nie uczy się ich znoszenia nieprzyjemności. Rodzice dążą by doprowadzić swoje dzieci w dorosłe życie bez star i przymusów z minimum konfliktów. A wiedzieć trzeba, że dojrzewanie przynosi różne przykrości. Im więcej dziecko jest rozpieszczane tym bardziej trudniej będzie mu zdobyć się na wyrzeczenia w świecie dorosłych. Odpowiednia porcja dyskomfortu, braku, zakazu czy frustracji to doświadczenie właściwe każdemu człowiekowi. Dlatego kochani rodzice musimy być przygotowani i nauczyć się tego, że chwilowo dziecko może nas nie cierpieć. Poza tym kult dziecka wynika również z nie zawsze czystego sumienia rodziców. Rozpuszcza się dzieci chcąc zrekompensować im swoją nieobecność lub mieć święty spokój, włączaniem telewizora w momencie, gdy dziecko chce rozmawiać o swoich problemach, kupując to, co chce, pozwalając na siedzenie godzinami przed komputerem. Natomiast życie rodzinne to nieustanna walka o to, aby nasze dzieci były naprawdę szczęśliwe.

Coraz więcej ludzi w świecie uczy się jak wychowywać dzieci z dala od pokus społeczeństwa. I czy w związku z tym pojawiać się będą przed hotelami czy teatrami napisy w rodzaju „Dzieciom wstęp wzbroniony”? Jeszcze nie jest za późno, by nauczyć dzieci niewyszukanych, niewymyślnych i prostych przyjemności. Jeśli do tego nie dojdzie to wychowamy najbardziej chimeryczne, kapryśne, materialistyczne i niezdolne pokolenie w naszej historii.

K.Kruszewski  
/na pods.mat.źródł./



## Jak badamy mózg

Tomografia komputerowa i rezonans magnetyczny to dwie podstawowe techniki wykorzystywane do badania mózgu. Tomografia doskonale nadaje się do wykrywania powikłań ostrych urazów głowy, tzn. powstałych w wyniku urazu krwinków, złamań lub wgniecenia kości czaszki, obrzęku mózgu. Jest najważniejszym badaniem do wykrywania ognisk udarów mózgowych czy w przypadkach podejrzenia krwotoku z pękniętego naczynia krwionośnego. Guzy mózgu też uwidoczniają się w tomografii, choć niewielkie zmiany lepiej pokaże rezonans. Badanie rezonansu jest niezastąpione w diagnostyce chorób takich jak stwardnienie rozsiane, choroby zapalne opon mózgowych czy w badaniu rdzenia kręgowego.

## Czego nie lubi pole magnetyczne

Uczestnicząc w badaniu jądrowego rezonansu magnetycznego znajdujemy się w zasięgu oddziaływania pola magnetycznego.

cd. na następnej stronie

Red. naczelny - Janusz Chojnowski, redaguje - Krzysztof Kruszewski (red.tech) Współpracują: Bożena Biedrzycka, Beata Zygmunt, Jan M. Żytowiecki, Wiesław Łaskarzewski, R.Chrystian Gallera, Jan Szufleński.

Adres redakcji: 06-230 Różan, ul.Mickiewicza 1. Siedziba redakcji i biuro ogłoszeń: 06-230 Różan, ul.Mickiewicza 1, tel. 7669042  
Tekstów nie zamawianych redakcja nie zwraca, a także zastrzega sobie prawo ich skracania i zmian. Za treść ogłoszeń red. nie odpowiada.

**Wydawca i skład:** Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury w Różanie im. Józefa Piłsudskiego.

**Druk:** Zakład Poligraficzny, ul 1 Maja 9, 06-200 Maków Maz.

e-mail: [gouk@btsnet.com.pl](mailto:gouk@btsnet.com.pl)

Komórki ciała, w szczególności badanego narządu, odpowiednio reagują na silne pole, a reakcję tę mierzy specjalny czujnik. Wynik zależy od rodzaju tkanki i zawartej w niej wody. Jak wiemy, metal nie pozostaje obojętny wobec magnesu, może pod jego wpływem zmienić położenie, a ponadto zakłócić strukturę pola magnetycznego. To dlatego pacjenci, którzy mają wszczepione metalowe urządzenia: symulatory serca, implanty ucha wewnętrznego, metalowe klipsy naczyniowe na tętniakach mózgu czy jakieś inne ciało obce np.: odłamek pocisku w ciele, nie mogą mieć wykonanego badania rezonansu.

### Do czego służą ultradźwięki

Fale dźwiękowe można wykorzystywać do tworzenia obrazów narządów wewnętrznych. Najbardziej pomocne są tony o bardzo wysokiej częstotliwości, niemożliwe do wychwycenia przez ludzkie ucho. Podczas tego badania, zwanego ultrasonografią, lekarz może obejrzeć dany narząd za pośrednictwem trzymanej w ręku sondy, którą przykłada do powierzchni ciała, a która wysyła i odbiera ultradźwięki.

Przechodząc przez tkanki odbijają się one, załamują, a następnie przekształcają w obraz widoczny na monitorze. Ultradźwięki są całkowicie bezpieczne dla pacjenta, toteż badania USG oddają nieocenione usługi w ginekologii (pozwalają ocenić rozwój płodu w łonie przyszłej matki), w diagnostyce chorób narządów jamy brzusznej, tarczycy, gruczołu krokowego czy dla oceny przepływu krwi w naczyniach.

### Niemodne zdjęcia rentgenowskie

Niemiecki fizyk Roentgen pod koniec XIX wieku odkrył promienie, które zaczęto wykorzystywać w diagnostyce. Promienie Roentgena, zwane też promieniami X, wytwarzane przez lampę rentgenowską mają zdolność przenikania przez ciała nieprzezroczyste. Choć można często zastąpić zdjęcia Rtg badaniem tomograficznym, to jednak nadal dzięki prześwietleniom specjaliści uzyskują cenną wiedzę o złamaniach i innych urazach w obrębie czaszki, kręgosłupa i kończyn, a także innych zniekształceniach kośćca i zmianach zwyrodnieniowych w stawach. Pamiętać trzeba jedynie o zakazie robienia badań rentgenowskich kobietom ciężarnym.



W dniu 9.06.2002r. już po raz drugi w Różaniu odbył się Międzypowiatowy Przegląd Orkiestr Dętych Ochotniczych Straży Pożarnych. Tym razem w przeglądzie udział wzięły orkiestry OSP z Pułtuska, Pienic, Zielonej i Różana. Impreza zorganizowana została wspólnie przez Starostwo Powiatowe z Makowa Maz. i Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury w Różaniu. Jak pokazał przegląd tradycja wspólnego muzykowania jest popularna tak wśród starszych, jak i młodzieży. Szkoda tylko, że zainteresowanie imprezą wśród społeczeństwa Różana było, rzecz można, żadne. I między innymi dlatego w przyszłym roku impreza prawdopodobnie odbędzie się w Makowie Mazowieckim.

Najbardziej podobała się orkiestra z Różana. Bez zbytniej skromności i przesady można powiedzieć, iż to, co prezentuje w chwili obecnej jest już na niezłym poziomie artystycznym. Okazuje się również, że podjęta swego czasu decyzja (Prezesa OSP J. Pilcickiego i Komendanta Gminnego OSP K. Reszko) o powołaniu na kapelmistrza orkiestry Janusza Chojnowskiego była ze wszech miar trafna. Orkiestra z roku na rok prezentuje coraz wyższy kunszt artystyczny. Nie jest to tylko moje zdanie, ale wielu, którzy mieli okazję jej słuchać. Również prezencja, swego rodzaju poczucie humoru - bo przecież jest to dla wielu członków orkiestry również świetna zabawa, zdyscyplinowanie, prawie profesjonalne podejście do tematu to cechy, które

wyróżniają orkiestrę na tle innych biorących udział w przeglądzie zespołów. Powinniśmy również pamiętać, że wykreowanie takiej orkiestry w czasach zupełnie innych zainteresowań lub wręcz totalnego ich braku wśród młodzieży oraz znikomą popularność muzyki orkiestrowej jest nie byle jakim wysiłkiem. Zasadniczo bardziej potrzeba tu osobistego kontaktu niż nakazów i przymusów. I w tym widać pracę i wysiłek kapelmistrza. Może najwyższy czas by, orkiestra pokazała się szerszej widowni na ogólnopolskim czy międzypaństwowym przeglądzie. Była by to piękna i chyba jedyna jaskółka promocji Różana, bo o innych nie słyszałem (bodaj bym się mylił). Wiem, że nie jest to proste. Trzeba przekonać oponentów, uzupełnić instrumenty i umundurowanie, znaleźć na to wszystko pieniądze no i najważniejsze wszyscy członkowie orkiestry muszą dopasować swój czas do terminu wyjazdu. Jeśli chcemy by Różan nie był zaściankiem Polski i Europy, a jest taka okazja w dobie wejścia do UE, to był bym za tym by ewentualny wyjazd członkom orkiestry zrefundować. Uważam, że jeśli już ktoś w sposób należyty reprezentuje nasze miasto, nas wszystkich, to jest ze wszech miar godnym byśmy wszyscy mu to wynagrodzili. O posłach i senatorach w świecie nikt nie wie, za to Małysza znają wszyscy. I nie ma się czemu dziwić, za sport się płaci, za bycie posłem, za bycie senatorem, za bycie radnym to i za bycie członkiem Orkiestry Dętej OSP reprezentującym miasto Różan w świecie też można. Okres czynów społecznych, których młodzi członkowie orkiestry nie mogą pamiętać i nie rozumieją, o co chodzi, odeszły do lamusa historii.

Apeluję do szanownych radnych, podejmijcie dyskusję w tej sprawie, zaufajcie orkiestrze ze 100 - letnią tradycją, jednej z najstarszych w Polsce, lansujcie Różan w kraju i zagranicą, a przyszłe pokolenia wam tego nie zapomną.

K. Kruszewski

PS. Pisząc ten tekst mogę uchodzić w oczach niektórych za lizusa, gdyż kapelmistrzem orkiestry jest mój bezpośredni szef w pracy i redaktor naczelny Świerszcza. Jemu też zapewne nie było łatwo czytając ten tekst wiedzieć, że będą go czytać różni adwersarze. Ale ja mówię: nie pisałem go dla szefa tylko dla orkiestry. Jednych lubię, a innych nie lubię i wiem dlaczego. Orkiestrę lubię, ale tylko wtedy gdy gra.